

„Bo na ziemi być Polakiem – to żyć bosko i szlachetnie”: 25-lecie koła ZPL w Duksztach i Ojranach (ZDJĘCIA)



Fot. Irena Mikulewicz

Słowa Zygmunta Krasińskiego, twórcy z okresu romantyzmu, przytoczone przez ks. Henryka Naumowicza, proboszcza parafii dukszańskiej (rejon wileński) podczas nabożeństwa z okazji 25-lecia koła ZPL w Duksztach i Ojranach, stały się wyraźnym przesłaniem kapłana i przypomnieniem o najważniejszych wartościach Polaka, które mimo upływu lat nie tracą na aktualności.

W minioną sobotę licznie zgromadzeni w kościele pw. św. Anny parafianie, wspólnie z przybyłymi na uroczystości rocznicowe do Dukszt gośćmi: Waldemarem Tomaszewskim, przewodniczącym Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, prezesem Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL, posłem do Parlamentu Europejskiego, posłanką Ritą Tamašunienė, starostą frakcji AWPL w litewskim Sejmie, oraz Marią Rekść, mer rejonu wileńskiego, modlili się w intencji rodaków zrzeszonych w miejscowych kołach Związku oraz ludzi, którzy już odeszli z tego świata. Liturgii towarzyszył piękny śpiew scholi „Rafałki” z kościoła pw. św. Rafała w Wilnie.

Zjednoczeni dla najświętszych wartości

Skupieni w modlitwie rodacy prosili Boga o potrzebne im łaski, siłę i bogactwo duchowe, salomonową mądrość i umiejętność rozróżniania dobra od zła. Dziękowali Stwórcy za ćwierćwiecze działalności organizacji, która, jak podkreślił w rocznicowej homilii ks. Naumowicz, jest organizacją jednoczącą Polaków na Litwie we wspólnych dążeniach na rzecz zachowania najświętszych wartości – wiary i języka ojczystego. Byłoby to zadaniem niemożliwym do spełnienia, gdyby nie konsekwentna i twarda postawa władzy samorządowej, która tę naturalną potrzebę rdzennej ludności rozumie i na wszelkie sposoby wspomaga. Za przykład takiej troski może posłużyć właśnie kościół w Duksztach, który, zawdzięczając konkretnemu wsparciu samorządu rejonu wileńskiego, został uratowany przed ruiną. Ks. Henryk Naumowicz, korzystając z obecności na Mszy św. przedstawicieli władzy, podziękował za tę cenną pomoc dla Kościoła i parafian.

Słowami homilii zwracając się do zgromadzonych duszpasterz nie pominął też największych problemów – wyludnienia i wynarodowienia – które w gminie dukszańskiej coraz boleśniej dają o sobie znać. Proboszcz parafii ubolewał, iż nierzadkim zjawiskiem pośród rodaków jest krótkowzroczny pragmatyzm, który skazuje

przyszłe pokolenia Polaków na wyobcowanie z własnego środowiska, bezmyślne wyrzekanie się korzeni w imię rzekomej wygody.

– Trudno jest mówić o szlachetności, gdy zadawane jest pytanie: czy opłaci się być Polakiem?.. Żyć bosko i szlachetnie niełatwo. I nie możemy tego zrobić, jeśli nasze serca będą zamknięte. Ale nie wystarczą nam hasła, tylko twarde argumenty, że naprawdę opłaca się być Polakiem! – pouczał kapłan. Snując swe rozważania na tematy problematyczne, ks. Naumowicz przypomniał, iż ten rok został ogłoszony Rokiem Rodziny. Jest to więc szczególna okazja, aby uczulić całe społeczeństwo, instytucje państwowe na potrzebę chronienia życia poczętego, aby życie tryumfowało nad umieraniem.

W czynie społecznym

Ubogaceni duchowo mieszkańcy gminy ze świątyni tłumnie udali się do miejscowego ośrodka kultury. Uczestnicy spotkania na stojąco odśpiewali „Rotę”.

Witając ziomków i gości na uroczystości jubileuszowej kół ZPL w Duksztach i Ojranach Wacława Baniukiewicz, starościna gminy Dukszty i prezes duksztańskiego koła ZPL, opowiedziała o codziennej pracy, którą bezinteresownie wykonują zrzeszeni w tej organizacji duksztanie. I nie tylko zrzeszeni, bo, jak zaznaczyła pani Wacława, żaden z rdzennych mieszkańców, do którego kiedykolwiek się zwróciła o pomoc, tej pomocy nie odmówił. Wspomniała o śp. Franciszku Kwakszysie, Teresie Ostrowskiej, Zenonie Liminowiczu, Romualdzie Kazakiewicz, którzy przez długie lata byli ostoją polskości.

– Dzisiaj chciałabym podziękować ludziom, na których zawsze mogę liczyć – aktywnych i życzliwych, doskonale rozumiejących naszą wspólną potrzebę dbania o wszystko, co polskie. To wasza zasługa, że mamy dobre wyniki w wyborach, że udaje się pozyskiwać środki pieniężne w ramach ustaw o przekazywaniu na rzecz partii i organizacji społecznych 1 i 2 proc. od podatku dochodowego. Gmina duksztańska – to gmina ludzi starszych - mimo to, działamy aktywnie, jesteśmy wszędzie, gdzie nasz udział jest ważny i potrzebny: na pikietach w obronie ziemi, rodzimego języka i oświaty – mówiła Wacława Baniukiewicz. Gospodyni gminy szczególne słowa uznania skierowała do księdza proboszcza Henryka Naumowicza, który, jak ujęła, „wyleczył rany kościoła w Duksztach”.

Wkrótce życiem zatętni także wyludniająca się wieś Giejsiszki. Powstanie tutaj pierwszy w rejonie wileńskim dom dziecka, który przyciągnie wszystkie samotne i opuszczone dzieci z rejonu wileńskiego, obecnie rozproszone po różnych instytucjach opieki całego powiatu. Za pomysł ulokowania placówki w Giejsiszkach szczerze podziękowania pani Baniukiewicz skierowała do Waldemara Tomaszewskiego.

– Dzisiaj mamy co pokazać ludziom. Dbamy o to, by Dukszty i okolice były piękne i schludne – podsumowała Wacława Baniukiewicz. A, jak dodała, będzie jeszcze lepiej, bo w tym roku zostanie zainstalowane oświetlenie ulic we wsiach Alejuńcy, Rakiszki, Antokalcy.

Ukierunkowana praca

Koło ZPL w Ojranach od początku istnienia bazowało na nauczycielach miejscowej szkoły, wówczas polskorosyjskiej, z wyraźną przewagą klas rosyjskich, zasilanych przez dzieci z polskich rodzin. Sięgając do dziejów przed 25 lat Aleksander Stankiewicz, prezes koła ZPL w Ojranach, radny samorządu rejonu wileńskiego, przypominał, iż nauczyciele skupieni w kole postawili za cel krzewienie i popieranie języka i kultury polskiej, kształtowanie świadomości narodowej Polaków i wszechstronne popieranie ojczystego szkolnictwa.

– Ukierunkowana praca nauczycieli przyniosła wymierny wynik, wszystkie dzieci z polskich rodzin zaczęły się uczyć w polskich klasach. Niestety, niż demograficzny dał o sobie znać i w ostatnich latach zaszły zmiany niesprzyjające zachowaniu naszej placówki oświatowej. Niemniej jednak dzieci z polskich rodzin w Ojranach uczą się w polskich szkołach w Duksztach i Mejszagole – cieszył się Aleksander Stankiewicz. Należący do ZPL Polacy z Ojran razem z sąsiadami z Dukszt biorą czynny udział w złotach turystycznych, świętach plonów, zapustach. Wiernie towarzyszą rodakom, gdy potrzebny jest silniejszy głos w obronie żywotnych interesów Polaków na Wileńszczyźnie.

Godnie dbać o dorobek przeszłych pokoleń

Uczniowie duksztańskiej szkoły podstawowej przedstawili gościom literacki program patriotyczny, poświęcony 150. rocznicy Powstania Styczniowego. Refleksjami o tych pierwszych krokach, prowadzących do powołania

polskiej organizacji społecznej, podzieliła się Czesława Bartoszewicz, dyrektor Szkoły Podstawowej w Duksztach. Według Czesławy Bartoszewicz, placówka oświatowa jest ważnym ogniwem w kształtowaniu postawy patriotycznej miejscowej młodzieży. Dodajmy, że w Duksztach działa także przedszkole, w której swą pierwszą edukację zdobywa 20 dzieci.

Waldemar Tomaszewski, prezes największego, bo łączącego aż 54 koła, Wileńskiego Oddziału Rejonowego ZPL, pogratulował rodakom gminy duksztańskiej jubileuszu. Jak zaznaczył, gmina duksztańska bardzo dobrze wpisuje się w społeczny ruch narodowy na rzecz polskości: jest aktywna, ma doskonałe przykłady związkowej pracy organizacyjnej, plasuje się wśród pierwszej „piątki” gmin osiągających dobre wyniki wyborcze.

– Jubileuszowe spotkania są okazją, aby podziękować dla ludzi, którzy stali u źródeł założenia organizacji, pracowali dla polskości przez całe 25 lat. Cieszymy się, że tak wiele mamy osób zasłużonych, choć pracujących bez większego rozgłosu – nawiązując do wystąpienia miejscowej młodzieży lider polskiej mniejszości na Litwie podkreślił, iż wartości, które pielęgnujemy, dzisiaj są dorobkiem przeszłych pokoleń. Rzęście skropionym krwią powstańców kościuszkowskich, listopadowych, styczniowych. Dzielnie bronionym przez żołnierza polskiego pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego, bohaterów ostatniej wojny.

– Naszym zadaniem jest utrzymanie i przekazanie polskości następnym pokoleniom, którzy będą zamieszkiwali tę ziemię. Żywię głęboką nadzieję, że uda nam się zachować dobrą kondycję polskiej społeczności. Dzięki Opatrzności, ale też dzięki Waszej pracy społecznej udało nam się nie tylko przetrwać te najtrudniejsze lata, ale i wzmocnić polskie środowisko na Litwie – z uznaniem stwierdził przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.

Podziękowania mieszkańcom gminy duksztańskiej za ważny trud społeczny, patriotyzm, niezłomną wiarę i wierność tradycji przekazała także mer rejonu wileńskiego Maria Reksć.

– Tylko zawdzięczając wspólnemu wysiłkowi i pracy środowiska szkolnego, proboszcza parafii, zaangażowaniu i doświadczeniu starościny oraz pracowników starostwa możemy dzisiaj w pełni cieszyć się z naszych osiągnięć – podkreśliła mer, życząc, aby dbałość o rodzimą kulturę, wiarę i tradycję motywowała mieszkańców gminy duksztańskiej do wszelkich inicjatyw i poczynań.

Uwieńczeniem spotkania było wręczenie dyplomów. Anna i Stanisław Prutkowscy, Irena Subotowicz, Teresa i Józef Brazulewiczowie, Janina i Henryk Barszczewscy – to tylko nieliczne osoby z długiej listy nazwisk ludzi zasłużonych, którzy swoją działalnością zaskarбили uznanie.

Irena Mikulewicz